

naukę: ów wąż był tylko znakiem, nie posiadającym żadnej samoistnej mocy zbawczej. Ów znak — węża otrzymali pielgrzymujący Izraelici ku pouczeniu (Mdr 16, 6) i na pamiątkę. Wyczuwa się w tej wypowiedzi ukrytą aluzję do rozpowszechnionego bałwochwalstwa — kulturowego kontekstu Mdr — i do przypisywania idolom mocy cudotwórczej. Za symbolem krył się prawdziwy Zbawca, Sprawca ocalenia, który ma moc nad życiem — Bóg.

Pisma rabinistyczne (rozd. 3, s. 193—284) w interpretacji tego wydarzenia idą w dwóch kierunkach: jeden nurt tradycji stanowi komentarz do Lb 21, 8—9 i uczy, że wąż nie miał żadnej mocy uzdrawiającej, a drugi wychodząc z Lb 21, 4—7 traktuje o narzekaniu ludu i roli pośrednika Mojżesza — prawzoru i modelu dobrego pasterza.

Podobnie dwa nurty interpretacyjne da się zauważyć w Targumach (rozd. 4, s. 285—384). Jedna grupa owych przekładów Biblii akcentowała szczególnie prawdę, że wąż był znakiem danym przez Boga, by ratować ludzi, a druga w liturgii synagogałnej rozwdziła się nad dobrodziejstwami — darami Boga i nad narzekaniem pielgrzymujących Izraelitów, by na tym tle ukazać sprawiedliwość Bożą.

W NT to Lb 21, 4—9 nawiązuje Ewangelia św. Jana (3, 14—15) rozdz. 5, s. 385—426). H. Maneschg analizuje także J 8, 28—29 i J 12, 32—34 — (teksty o wywyższeniu). Starotestamentalnemu nakazowi spojrzenia na obraz węża odpowiada u Jana wiara w Syna Człowieczego, jako warunek osiągnięcia zbawienia. Ta wiara jest równocześnie darem „Wywyższonego” dla ludzi (J 12, 32). Wątek węża — symbolu ocalenia wraca u Ojców Apostolskich, Ojców Kościoła i apologetów (s. 441—462).

Praca wnikliwa, metodycznie dobrze opracowana podjęła zagadnienie szczególnie aktualne we współczesnej biblistyce, mianowicie problem interpretacji wewnątrzbiblijnej.

Poznań

KS. BOGDAN PONIŻY

HEINZ SCHÜRMANN, *Gottes Reich — Jesu Geschick. Jesu ureigener Tod im Licht seiner Basileia-Verkündigung*, (Teildruck), *Die Botschaft Gottes: Neutestamentliche Reihe 34*, St. Benno-Verlag, Leipzig 1985, ss. 133.

Autora omawianej pozycji nie trzeba nikomu bliżej przedstawiać. Z Schürmannem łączy się dobra, dość głęboko przemyślana, katolicka egzegeza Bożego Słowa. Mogliśmy się o tym przekonać choćby na przykładzie kilku tłumaczeń jego prac na jęz. polski.

W znanej serii: *Die Botschaft Gottes*, w części poświęconej zagadnieniom NT, której np. H. Schürmann jest głównym redaktorem, publikuje on swą szóstą z kolei pracę. Ponownie sięga do tematyki głoszonego przez Jezusa Bożego królestwa, a zarazem do wcześniej już rozważanego zagadnienia. Jak Jezus rozumiał swą własną śmierć? — pytanie to wydaje się być wciąż aktualne.

Podstawa problemu, jakim zajmuje się w swej publikacji H. Schürmann, znajduje się w tym, iż pisma nowotestamentowe mówią o dwóch, różnych od siebie koncepcjach zbawienia. Jedna określana jest mianem przedpaschalnej (*vorösterlich*), druga zaś — popaschalnej (*nachösterlich*). Pierwsza z nich jest w tym wypadku, tzw. „eschatologiczną soteriologią”, którą Marek Ewangelista wyraża jednym zdaniem: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże...” (1, 15a). Druga — to „soteriologia krzyża” (s. 9). I ona to właśnie wywołuje omawiany problem: Jak się ma Chry-

stusowe popaschalne orędzie Bożego królestwa do Jego przedpaschalnego przekazu? Chodzi tu przede wszystkim o znalezienie owego *continuum* między przed- a popaschalnym głoszeniem Dobrej Nowiny.

Współczesne kierunki biblijne, zajmujące się sprawą Jezusa zadają ponadto jeszcze dwa inne, skądinąd kluczowe pytania: najpierw o możliwość (Czy mógł Jezus przyznać swojej śmierci znaczenie zbawcze i w jakim sensie?), a następnie o faktyczność (Czy przyznał Jezus swojej śmierci znaczenie zbawcze i w jakim sensie?) (s. 13). Danie właściwej odpowiedzi, w oparciu o filologiczno-historyczne metody pracy nad natchnionym tekstem Pisma świętego, należy — zdaniem naszego Autora — szukać w głoszeniu orędzia Bożego królestwa przez Jezusa i w sposobie jego rozumienia przez Jezusa. Dlatego Schürmann wysuwa tu dwie tezy na czoło, które chce poddać krytyce i w oparciu o nie dać odpowiedź na wciąż otwarty dla biblistów problem. Po pierwsze: Jezus własne rozumienie królestwa Bożego pociąga za sobą Jemu tylko właściwe rozumienie Jego przyszłej i nieodwołalnej śmierci; po drugie: to właściwe tylko Jezusowi rozumienie śmierci może być połączone z Jego szczególnym rozumieniem królestwa (s. 18).

Część I — to Jezusowe rozumienie głoszonego przez siebie królestwa (ss. 19—68). *Basileia* rozważana jest tu jako „przeznaczenie” Jezusa oraz jako możliwe przeznaczenie Jego śmierci. Właśnie przyjęcie przez Niego śmierci stało się jakby zbawiennym przeznaczeniem królestwa.

Druga część dotyczy rozumienia śmierci przez Jezusa na tle jej rozumienia ówczesnego czasu (ss. 69—92). Czy zatem Jezus musiał liczyć się z ewentualnością własnej śmierci, gdy rozpoczął swą publiczną działalność po opuszczeniu rodzinnego Nazaret?

Trzecia część pracy Schürmanna to jakby dodatek do dwóch powyższych rozważań Autora. Chodzi tu o aspekt egzystencjalny śmierci i męczeństwa Jezusa, o to, co ono dało i daje wierzącym w Niego. Stąd tytuł tego rozdziału: „Śmierć Jezusa — naszym życiem” (ss. 100—121). Schürmann uwypukla tu heideggerowskie *Dasein Jezusa. Jest to przede wszystkim „bycie dla” (Dasein für)*, uwolnienie od grzechu, wyzwolenie do służby w danym społeczeństwie, zaangażowanie się w sprawy Boże.

Badania Schürmanna sprawdzają się do następujących wniosków (ss. 67—68. 90—92. 120—121):

1. według Jezusowego rozumienia *basileia* ma wymiar eschatologiczno-transcendentny, i jest całkowicie Bożym dziełem (*Tat Gottes*);
2. rozumienie królestwa przez Jezusa dogłębnie określa Jego stosunek do Boga jako do Abba (*Abba-Verhältnis*);
3. *continuum* pomiędzy przed- i popaschalnym rozumieniu śmierci przez Jezusa byłoby zachowanie się Jezusa w Jego preegzystencji, owe Jezusowe *hyper*;
4. orędzie królestwa i kerygmat paschalny dotyczą eschatologicznych wydarzeń zbawczych, są początkiem i końcem zarazem eschatologicznego działania;
5. krzyż Chrystusa stanowi centrum wszelkiego Bożego dzieła, które przekształca ludzką społeczność w nowe stworzenie i odnawia cały kosmos.

Otrzymałszy zatem bardzo ciekawą pracę, Jej lektura pozwoli w pewnością na pogłębienie jednej z podstawowych kwestii NT: W jaki sposób Jezus rozumiał swoją własną śmierć? Schürmann nie podaje ostatecznej i definitywnej odpowiedzi na to pytanie. Jego praca jest próbą, jedną z wielu, rozwiązania tej kwestii.